

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·



Temat miesiąca

**Ma być bezpieczniej,
czyli wojska amerykańskie w Polsce**

Program rządowy

Trwa nabór wniosków

W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Temat miesiąca	4
Bezpieczna Polska	6
Wieści z urzędu	8
Zatrzymane w kadrze	8
Wizyta ministra	9
Nabór wniosków	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Zygzakiem	12
Przepisy kulinarne	12

Fotofelieton



„Stoń to zwierzę towarzyskie i inteligentne, jednak strasznie zapycha mieszkanie. Struś jest pożyteczny dzięki piórom i swej polityce, ale wszystko ci w domu zje. Z krokodylem ciągle kłopoty. Wieloryb wymaga zbyt wielkiego akwarium, a żyrafa za wysokich sufitów. Nie, moi drodzy. NAJLEPSZY jest pies!” (pies Fafik, „Przekrój” nr 720 z 1959 r.). Na fotografii: pokaz tresury na kieleckim Placu Wolności.

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:
Ten naukowiec to Jerzy Bogumił Pusch.



Pochodził z okolic Altenburga w niemieckiej Saksonii, urodził się w 1790 roku. Wiedzę zdobywał w Akademii Górniczej we Freibergu, podjął także studia prawnicze w Lipsku, ale szczególnie zainteresowały go badania geologiczne. Gdy w 1816 roku utworzono w Kielcach - z inicjatywy Stanisława Staszica - Szkołę Akademiczno-Górnica, pierwszą wyższą uczelnię techniczną na ziemiach polskich, Georg Gottlieb Pusch (później imiona swe spolszczył na: Jerzy Bogumił) został tam zatrudniony jako wysokiej klasy specjalista. Prowadził wykłady z zakresu chemii, geologii, górnictwa, hutnictwa, mineralogii. Rozpoczął przy tym systematyczne terenowe badania geologiczne.

„Życiorys Puscha to kronika zarazem rozwoju naszego górnictwa, hutnictwa i geognozy” - pisano o naukowcu na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w 1869 r. „Trud to trzydziestoletni, prawie nieprzerwany, praca wyczerpująca, żywot piękny, zapełniony pożytecznie w różnych wiedzy kierunkach. Pusch bowiem nie tylko zajmował się geologią, ale nadto mineralogią, chemią, historią naturalną i w ogóle naukami przyrodzonymi. Geologiczne wszakże badania były dlań najulubieńszym przedmiotem, pociągającym tym więcej, że potrzebował ogromu pracy - rzecz dla uczonego ponętna, dla kraju pożyteczna”.

Przybywszy do Kielc, Pusch mógł już poszczycić się sporym dorobkiem naukowym. Owoce swych późniejszych badań, prowadzonych w Polsce, zebrał m.in. w pracach „Krótki rys geognostyczny Polski i Karpat Północnych” czy „Geologiczny opis Polski” (dodatkiem do tego dzieła był ze-

staw fachowo opracowanych map geologicznych Królestwa Polskiego i Galicji).

Jerzy Bogumił Pusch pracował w kieleckiej szkole aż do jej rozwiązania w roku 1826. Przeniósł się potem do Warszawy, gdzie zatrudnił się w Dyrekcji Górniczej oraz Mennicy Państwowej. Został Polakiem z wyboru, a Polskę traktował jako swą drugą ojczyznę. Zmarł w stolicy w 1846 r. Wybitny naukowiec został uhonorowany przez władze Kielc - jest dziś patronem jednej z ulic miasta. Ilustracja: J. B. Pusch na rycinie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 1869).

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Anna Banaczyk**.
Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Późnorennesansową rezydencję wybudował tam w XVII w. Jerzy Ossoliński herbu Topór. Dziś z dawnego zamku, położonego nieopodal Klimontowa, pozostał m.in. charakterystyczny fragment mostu arkadowego. W jakiej miejscowości znajdują się ruiny tej budowli?

Na odpowiedzi czekamy do 17 lutego 2017 r. pod adresem poczty elektronicznej: sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl lub numerem telefonu 41 342 12 32 (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: prezentacja wojskowego sprzętu i uzbrojenia podczas spotkania „Bezpieczna Polska”

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393

Skład i łamanie: Drukarnia PanZet
biuro@panzet.com.pl | www.panzet.com.pl

Przegląd wydarzeń



* * *

Świętokrzyscy policjanci podsumowali ubiegły rok. W nadradzie w Komendzie Wojewódzkiej Policji wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Podczas odprawy przedstawiono wyniki pracy świętokrzyskich funkcjonariuszy. Zaznaczono spadek liczby przestępstw, zwrócono również uwagę, że wykrywalność utrzymała się na podobnym poziomie. Odnotowano m.in. mniejszą liczbę kradzieży, włamań i rozbojów. Policjanci w minionym roku skutecznie zwalczali przestępczość korupcyjną, gospodarczą oraz narkotykową. Funkcjonariusze z chęcią angażowali się w szereg działań profilaktycznych skierowanych do dzieci, młodzieży i osób starszych. Rozmawiano również o zrealizowanym projekcie „Nasz dzielnicowy”, który był współfinansowany ze środków rządowego programu zapobiegania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” na lata 2016-2017.



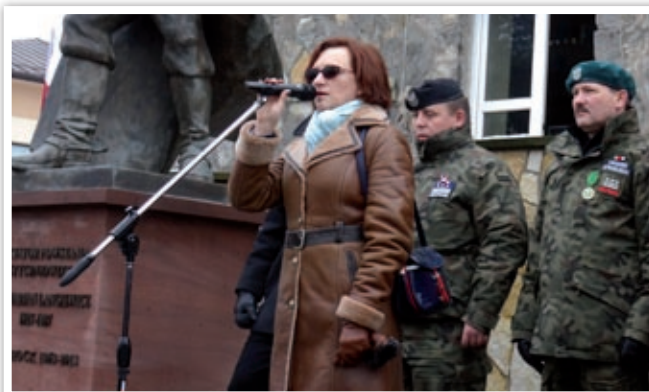
* * *

Konferencja dotycząca projektu ustawy o Narodowym Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego odbyła się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Spotkaniu przewodniczyła wojewoda. Spotkanie - z udziałem specjalisty z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - miało charakter konsultacji. Podobne konferencje odbywają się we wszystkich regionach kraju i potrwać do końca stycznia. Nowe przepisy tworzą warunki prawne dla istnienia Narodowego Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego jako nowego podmiotu właściwego w zakresie wdrażania polityki rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, opartej na zasadach otwartości, konkurencyjności, przejrzystości oraz suwerenności stron, partnerstwa i efektywności. Odbywać się to będzie m.in. w ramach przesunięcia do Centrum zadań dotyczących III sektora (pożytek publiczny i wolontariat), będących dotychczas w kompetencji ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.



* * *

W uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, z okazji włączenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sandomierzu do UJK w Kielcach, uczestniczył wicewojewoda Andrzej Bętkowski. Gościem spotkania na zamku królewskim w Sandomierzu był podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Łukasz Szumowski. Zdaniem wiceministra, sprawna konsolidacja sandomierskiej szkoły z uniwersytetem to dobry przykład dla innych uczelni w kraju. Podczas uroczystości wręczono studentom Wydziału Zamiejscowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego nowe indeksy. Włączenie sandomierskiej PWSZ w struktury UJK jest pierwszą konsolidacją uczelni wyższych. Rozporządzenie w sprawie połączenia placówek podpisał w grudniu ubiegłego roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Konsolidacje uczelni mają charakter dobrowolny.



* * *

W centralnych obchodach 154. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek oraz wicewojewoda Andrzej Bętkowski. Uroczystości odbyły się m.in. w Wąchocku, Szydłowcu i Kierzu Niedźwiedzim. W Wąchocku oddano hołd powstańcom przed pomnikiem generała Mariana Langiewicza. Na miejscu złożono wiązkę kwiatów i wygłoszono przemówienia. Wspominano bohaterów, a także nawiązywano do tradycji i powiększającej się świadomości społecznej nawiązującej do heroizmu powstańców. Po uroczystościach przed pomnikiem w opactwie została odprawiona msza w intencji Ojczyzny. Wojewoda złożyła kwiaty przy mogile powstańczej 1863 roku w Kierzu Niedźwiedzim. Wicewojewoda Andrzej Bętkowski wzięł udział w nabożeństwie ku czci powstańców na kieleckiej Karczówce.

Temat miesiąca

Ma być bezpieczniej, czyli wojska amerykańskie w Polsce

Przerzut sił sojuszniczych do Polski rozpoczął się w styczniu 2017 roku. Proces ten jest wynikiem decyzji ogłoszonych w trakcie Szczytu NATO w Warszawie i został już zapoczątkowany przez wojska amerykańskiej Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowej. W ciągu następnych 2-3 miesięcy do Brygady dołączy kolejny pododdział amerykański - zespół zadaniowy Brygady Lotnictwa Bojowego. Natomiast w kwietniu do Polski trafi wielonarodowa batalionowa grupa bojowa NATO.

Siły sojusznicze zostaną rozlokowane zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części naszego kraju, co znacząco zwiększa potencjał obronny Polski oraz pozostałych państw tzw. wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego, to także zapewnienie skutecznego odstraszania. Wzmocnienie to pozwoli na modyfikacje krajowego systemu obrony, który jest dostosowywany do wyzwań obecnej sytuacji geopolitycznej poprzez reorganizację sił, budowę Wojsk Obrony Terytorialnej i racjonalizację procesu modernizacji Sił Zbrojnych RP.



Czołg Abrams (fot. mon.gov.pl)

Decyzje na szczycie

Szczyt NATO w Warszawie był jednym z najważniejszych w najnowszej historii Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zakończył się podjęciem decyzji, które mają znaczenie historyczne i są przełomowe dla przyszłości Polski. Zdecydowano m.in. o realnym wzmocnieniu bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO poprzez rozmieszczenie na jej obszarze pododdziałów sojuszniczych. Wszystkie te zabiegi mają charakter defensywny. W trakcie warszawskiego szczytu zdecydowano, że w Polsce, w systemie rotacyjnym, stacjonować będą wojska w ramach natowskiej inicjatywy wzmocnionej Wysuniętej Obecności, czyli enhanced Forward Presence (eFP). Również w trakcie szczytu prezydent USA zakomunikował wysłanie do Polski i całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej wojsk amerykańskich w ramach inicjatywy wzmocnienia tzw. European Reassurance Initiative (ERI).

W ramach amerykańskiej inicjatywy ERI, realizowanej w formie operacji Atlantic Resolve, do zachodniej Polski od początku stycznia przemieszczana jest Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa (ABCT – ang. Armored Brigade Combat Team), której działania będą wspierane przez zespół zadaniowy Brygady Lotnictwa Bojowego (CAB – ang. Combat Aviation Brigade) oraz pododdziały zabezpieczenia logistycznego. Tak znaczna rotacyjna obecność sił amerykańskich w Polsce otwiera nowy rozdział we współpracy pomiędzy naszymi krajami, pokazując rosnącą w siłę więź transatlantycką. Elementy ABCT będą okresowo przemieszczane do pozostałych państw wschodniej flanki NATO.

Stany Zjednoczone będą również państwem ramowym Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO eFP w Polsce. USA, wspólnie z Rumunią i Wielką Brytanią, stworzą pododdział, który zostanie rozmieszczony we wschodniej Polsce, w okolicach Orzysza. Przerzut wojsk planowany jest na kwiecień 2017 r. Grupa ta będzie gotowa do prowadzenia obronnych działań



Wielozadaniowy śmigłowiec CH-47 Chinook (fot. wikipedia, domena publiczna)

bojowych. W ramach eFP w Elblągu powstanie także wielonarodowe dowództwo dywizyjne, które będzie koordynować działania wszystkich czterech grup eFP, które powstaną również na Litwie, Łotwie i w Estonii. Cała wzmocniona Wysunięta Obecność będzie częścią sojuszniczego systemu reagowania na zagrożenia, którego zasadniczym elementem są Siły Odpowiedzi NATO.

Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa

Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa, czyli ABCT to około 3,5 tysięcy żołnierzy wyposażonych w ponad 80 czołgów, 140 bojowych wozów piechoty Bradley i ponad 400 samochodów HMMWV w różnych wariantach. Pobyt wojsk amerykańskich będzie miał charakter trwały, ciągły i rotacyjny. Będą one ćwiczyły i szkoliły się na terenie całego kraju i będą obecne w pozostałych państwach wschodniej flanki NATO.



Śmigłowiec UH-60 Black Hawk

Pierwszą rotację ABCT tworzy 3. Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa z 4. Dywizji Piechoty stacjonująca na co dzień Fort Carson w stanie Colorado w Stanach Zjednoczonych. Dowództwo brygady oraz batalion inżynierijny i wsparcia brygady, 3. Batalion 29. Pułku Artylerii i 4. Batalion 10. Pułku Kawalerii będą stacjonowały w obiektach wojskowych w Żaganiu, Świętoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu. Z Polski część elementów ABCT zostanie rozmieszczona w innych lokalizacjach na wschodniej flance NATO. Jeden batalion trafi do państw bałtyckich, jeden do Bułgarii i Rumunii, a jeden zostanie przemieszczony do Niemiec.

Brygada Lotnictwa Bojowego

Brygada Lotnictwa Bojowego, czyli CAB (ang. Combat Aviation Brigade) trafi w do Europy na przełomie marca i kwietnia 2017 roku, aby wspierać operację Atlantic Resolve oraz inne szkolenia i misje. Jeden z zespołów zadaniowych CAB będzie stacjonował w Polsce.

Pierwszą, dziewięciomiesięczną rotację CAB zrealizuje 10. Brygada Lotnictwa Bojowego z 10. Górskiej Dywizji (Lekkiej Piechoty), stacjonującą na co dzień w Fort Drum w stanie Nowy Jork. CAB, w której służyć będzie około 1,8 tysiąca żołnierzy. Na swoim wyposażeniu będzie posiadać około 60 maszyn, w tym śmigłowce CH-47 Chinooks, śmigłowce UH-60 Blackhawk i śmigłowce ewakuacji medycznej. Dodatkowo w składzie CAB działać będzie pochodzący spoza 10. Brygady, 400-osobowy kontyngent bojowy w sile około 20 śmigłowców AH-64 Apache.

Kwatera główna CAB znajdować się będzie w Niemczech, ale część środków zostanie przebazowana



Wielozadaniowy pojazd Humvee (fot. mon.gov.pl)

do Polski, Łotwy i Rumunii. Liczba personelu, który będzie stacjonował w poszczególnych lokalizacjach będzie zależała od typu statków powietrznych tam zlokalizowanych, a to nie zostało jeszcze określone.

Kluczowa rola Polski

Polska przyjmuje szczególną rolę w regionalnym systemie bezpieczeństwa. Jest centralnym punktem przetransportu i rozmieszczenia wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO. Na jej terytorium oprócz batalionowej grupy eFP ulokowane zostanie wielonarodowe dowództwo dywizyjne eFP. Dodatkowo jako jedyny kraj posiada status zarówno państwa-gospodarza jak i państwa kontrybuującego do wzmocnionej Wysuniętej Obecności.

Polska to bowiem aktywny i wiarygodny sojusznik, który dołączył do grona państw tworzących wielonarodowe batalionowe grupy bojowe eFP. Do jednej z nich, formowanej na Łotwie, trafi pododdział pancerny Sił Zbrojnych RP. Nasz kraj uczestniczy również w budowaniu wysuniętej obecności NATO w rejonie Morza Czarnego. Polska, jako państwo-gospodarz eFP, zapewni ponadstandardowe rozwiązania w zakresie tzw. wsparcia państwa gospodarza – HNS (ang. Host Nation Support). Dołożono wszelkich starań, aby wojska amerykańskie i wszyscy sojusznicy, którzy delegują swoje siły do Polski, posiadali kompleksową infrastrukturę wojskową i szkoleniową oraz mogli wykorzystać pełen potencjał swoich sił. Źródło informacji: Ministerstwo Obrony Narodowej.



Śmigłowiec szturmowy AH-64 Apache

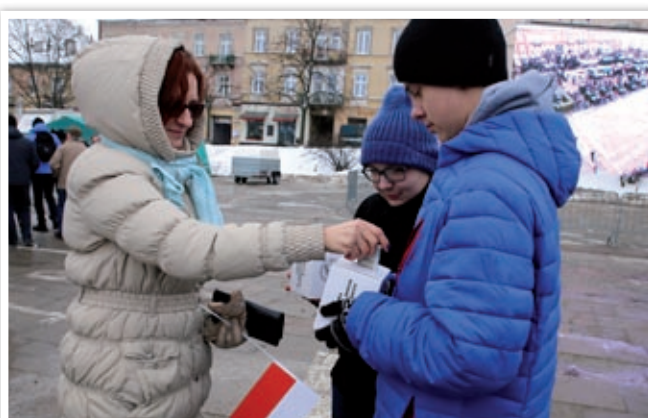
Bezpieczna Polska

Prezentacje wojskowego sprzętu i uzbrojenia, pokazy wyszkolenia służb mundurowych oraz wiele innych atrakcji towarzyszyło spotkaniu pod hasłem „Bezpieczna Polska”, na które zaprosiła na kielecki Plac Wolności wojewoda Agata Wojtysek.

Przedsięwzięcie zorganizowane zostało przez wojewodę - wraz z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym oraz Dowództwem Garnizonu Kielce - z okazji przybycia sojusznicznych wojsk amerykańskich, które stacjonować będą w Polsce. Kulminacyjnym punktem spotkania była, pokazana na specjalnie przygotowanym telebimie, transmisja z Żagania, gdzie premier Beata Szydło oficjalnie powitała żołnierzy III Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej.

Na Placu Wolności można było z bliska zobaczyć nowoczesne wyposażenie Wojska Polskiego. Atrakcją były czołg ciężki Leopard oraz transporter Rosomak. Na przygotowanych stoiskach zaprezentowali się funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Celnej, Straży Ochrony Kolei, Służby Więziennej, Inspekcji Transportu Drogowego, Straży Miejskiej. Goście pikniku chętnie zapoznawali się z ciekawymi propozycjami m.in. Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii, kieleckich Strzelców czy starachowickich harcerzy. Imprezie towarzyszyły pokazy mobilne oraz występy artystyczne. Wszyscy chętni mogli wesprzeć charytatywną zbiórkę pieniędzy Caritas Ordynariatu Polowego WP, z której dochód przeznaczony jest dla rodzin chrześcijańskich w Syrii.





Wieści z urzędu

KONKURSY DLA BEZPIECZEŃSTWA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ogłosiło cztery konkursy dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych. Dotyczą one zwalczania nienawiści w Internecie, poszukiwania osób zaginionych i bezpieczeństwa na drogach.

Zadanie „Ochrona dzieci i młodzieży przed zagrożeniami - przemocą, hejtem w internecie oraz uzależnieniami” obejmuje między innymi udzielanie pomocy ofiarom nienawiści w sieci, profilaktykę uzależnień oraz przeciwdziałanie agresji w Internecie i patologiom wśród dzieci i młodzieży. Na jego realizację przeznaczono 60 tys. zł. W ramach zadania „Prowadzenie działań związanych z poszukiwaniem osób zaginionych oraz zapewnieniem wsparcia ich rodzinom” ma powstać ogólnopolski, bezpłatny telefon interwencyjny w sprawie zaginionych dzieci. Będą też prowadzone działania informacyjne oraz współpraca międzynarodowa w zakresie poszukiwania zaginionych. Dotacja na to zadanie wynosi 90 tys. zł. Z kolei „Realizacja kampanii społecznej - Twoje bezpieczne przejście” obejmuje przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej na temat zagrożeń na przejściach dla pieszych, kształtowanie właściwych postaw i promowanie bezpiecznego zachowania. Realizator tego zadania otrzyma 50 tys. zł. Czwarte zadanie: „Zapobieganie wypadkom drogowym” dotyczy przede wszystkim prowadzenia

akcji i kampanii społecznych dotyczących skutków niebezpiecznych zachowań na drodze. Na jego realizację przeznaczono 60 tys. zł. Oferty należy składać do 6 lutego 2017 r. O przyznanie dotacji mogą się starać organizacje pozarządowe. Szczegółowe informacje znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej MSWiA (źródło informacji: MSWiA).

MINISTERIALNE PROGRAMY

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosił programy: „Wspieranie opieki nad miejscami pamięci i trwałym upamiętnieniem w kraju” oraz „Wspieranie samorządowych instytucji kultury - opiekunów miejsc pamięci”. Pierwszy z nich dotyczy opieki nad miejscami pamięci, stanowiącymi materialne świadectwo kluczowych wydarzeń z historii Polski oraz wspierania działań mających na celu upamiętnienie tych wydarzeń. O dofinansowanie mogą się ubiegać: samorządowe instytucje kultury, organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, uczelnie, kościoły i związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne. Program „Wspieranie samorządowych instytucji kultury - opiekunów miejsc pamięci” skierowany jest do instytucji kultury opiekujących się przynajmniej jednym miejscem pamięci. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej ministerstwa.

Zatrzymane w kadrze



Nowa Słupia, XX stulecie: utrwalaony na fotograficznej kliszy widok ulicy tej historycznej miejscowości, położonej na królewskim szlaku, z jej parterowymi domami, mieszkańcami i toczącym się powoli codziennym życiem. Król Władysław Jagiełło, jak czytamy w „Starożytnej Polsce” M. Balińskiego i T. Lipińskiego, „kilkakrotnie miejsce to odwiedzał, skąd pieszą odprowadzał pielgrzymkę do świątyni na Łysej Górze; duchem pobożności wiedziony syn jego Kazimierz IV, jako też i Zygmunt I zjeżdżali w tym celu do Słupi”. Według pierwszego spisu ludności z 1921 r.

Nowa Słupia liczyła 2160 obywateli. W oddali, na szczycie Świętego Krzyża, widzimy sylwetkę dawnego benedyktyńskiego opactwa. Górząca jeszcze nad budynkami kościelna wieża świadczy, że fotografię wykonano przed rokiem 1914, kiedy to wieża została zniszczona przez wojska austriackie. W owym czasie w poklasztornych gmachach mieściło się carskie więzienie zwane „polskim Sachalinem”. Autor zdjęcia to znany warszawski fotografik Zdzisław Marcinkowski (1881-1944), a pochodzi ono ze zbiorów Biblioteki Narodowej. [JK]

Wizyta ministra

Zwizytą w województwie świętokrzyskim przebywał minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak. Szefowi resortu towarzyszyła wojewoda Agata Wojtyszek.

W trakcie wizyty minister otworzył posterunek policji w gminie Sitkówka-Nowiny. To 38. posterunek przywracany do funkcjonowania w kraju, a drugi w naszym regionie. - Rząd Prawa i Sprawiedliwości odtwarza zamknięte posterunki policji wychodząc z założenia, że dzięki temu mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej, a policja może zareagować sprawniej i szybciej – mówił szef MSWiA. Według resortu posterunki policji są niezwykle istotne w systemie zapewniania bezpieczeństwa. Wojewoda Agata Wojtyszek zwracała uwagę na znaczenie bezpieczeństwa. – To najważniejsza potrzeba każdego człowieka. To życie, zdrowie, spokój, dobra osobiste materialne i niematerialne. Bezpieczeństwo jest możliwe tylko wtedy, gdy policjant jest blisko obywatela - mówiła wojewoda.

Podczas uroczystości w Nowinach minister Mariusz Błaszczak wręczył medale „Młody Bohater”. Trzej 17-latkowie: Wiktor Przepióra, Bartosz Nyga i Tomasz Stolarczyk w październiku ubiegłego roku uratowali życie kierowcy autobusu, który po wypadku został przygnieciony i uwięziony za kierownicą.

Po otwarciu posterunku w Nowinach minister udał się do Morawicy, gdzie wziął udział w nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy, podczas której spotkał się z burmistrzami Morawicy, Opatówka, Rejowca i Mielna. Są to miejscowości, które 1 stycznia 2017 roku uzyskały status miast. Lokalni władarze wszystkich czterech miast otrzymali od szefa MSWiA księgi pamiątkowe oraz okolicznościowe graweriony.



Nabór wniosków



Trwa nabór projektów przewidzianych do dofinansowania w ramach Programu „Razem Bezpieczniej” na 2017 rok. O procedurze przyjmowania wniosków poinformowała wojewoda. - Bezpieczeństwo to wartość, o którą trzeba dbać i należy o niej mówić. Mam nadzieję, że program ten będzie uczył takiego pojmowania bezpieczeństwa - powiedziała Agata Wojtyszek podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim.

„Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpiecznie im. Władysława Stasiaka na lata 2016 i 2017” to kontynuacja działań programu „Razem bezpiecznie” na lata 2007–2015. Ochrona porządku publicznego należy do zasadniczych zadań państwa.

Żadne okoliczności nie mogą zdejmować z instytucji państwowych odpowiedzialności za wykonywanie zadań. Policja i inne formacje ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego nie powinny być zastępowane przez obywateli czy organizacje społeczne. Konieczne jest też zapewnienie mechanizmów stałej współpracy Policji, administracji rządowej i samorządowej czy organizacji społecznych. W tym roku MSWiA na realizację programu „Razem bezpiecznie” przeznaczy łącznie 5 milionów złotych. Tegoroczna edycja ma trzy główne cele: bezpieczeństwo w miejscach publicznych, przeciwdziałanie zjawiskom patologii, a także ochrona dzieci i młodzieży oraz edukacja dla bezpieczeństwa.

Wnioski należy składać do 13 lutego 2017 r. O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządowe oraz organizacje pozarządowe. Wysokość dofinansowania, w zależności od zasięgu planowanych działań, wynosi od 25 do 100 tys. zł. Szczegóły na stronie internetowej ŚUW www.kielce.uw.gov.pl (w zakładce „Urząd / Programy”).



Ludzie naszego regionu

Jadwiga Prendowska

Rocznica zrywu 1863 roku to okazja do przypomnienia postaci powstańczej łączniczki i kurierki, która dołączyła do oddziału Mariana Langiewicza i za swą działalność skazana została na carskie zesłanie. Jadwiga Prendowska urodziła się 22 grudnia 1832 r. w Łomnie. Pochodziła z rodziny o patriotycznych korzeniach, kultuwającej polską kulturę i tradycję. Jej ojciec - Kajetan Woyciechowski - był oficerem armii Księstwa Warszawskiego i uczestnikiem powstania listopadowego.

W 1849 r. Jadwiga wyszła za mąż za Józefa Prendowskiego, z którym zamieszkała w dzierżawionym dworcu w Mircu położonym niedaleko Wąchocka. Jeszcze przed powstaniem styczniowym brała wraz z mężem udział w patriotycznych manifestacjach, gościli także w Mircu Mariana Langiewicza, który utworzył tam swoją kwaterę, przygotowując się do ataku na Szydłowiec. Po wybuchu styczniowej insurekcji państwo Prendowscy dołączyli w Wąchocku do oddziału Langiewicza. Jako kurierka Rządu Narodowego i łączniczka, Jadwiga dostarczała powstańczą pocztę, przewoziła rozkazy, meldunki, pieniądze, a także lekarstwa i zaopatrzenie. Niejednokrotnie wysyłana była w specjalnych misjach do innych powstańczych dowódców, później zajmowała się również pomocą dla poszkodowanych w powstaniu, opiekując się rannymi i uwięzionymi.



Wiosną 1863 r. wróciła do Mirca, gdzie nadal angażowała się w powstańczą sprawę wspierając męża, który mianowany został rządowym komisarzem na teren województwa sandomierskiego. Na początku września została aresztowana i osadzona w radomskim więzieniu, a następnie w warszawskiej Cytadeli. W 1864 r. skazano ją na zesłanie do Kunguru w guberni permskiej, położonego trzy tysiące kilometrów od Mirca.

Józef (także aresztowany przez carskie władze) dobrowolnie wyruszył na Syberię wraz z żoną. Po dwóch latach katorgi małżonkowie powrócili do Mirca. Józef zmarł w 1872 r., po jego śmierci Jadwiga przeniosła się z dziećmi do Ostrowca Świętokrzyskiego. Mieszkała później w Sandomierzu (gdzie utrzymywała się m.in. z lekcji muzyki) oraz Radomiu, a ostatnie lata spędziła w Czyżowie Szlacheckim - tam zmarła 16 marca 1915 r. i została pochowana na miejscowym cmentarzu. Do końca życia otoczona była powszechnym szacunkiem. Zdążyła spisać swoje wspomnienia, które wydano drukiem już po jej śmierci.

Jadwiga Prendowska jest patronką jednej z kieleckich ulic. W 150. rocznicę powstania, obok modrzewiowego dworcu w Mircu, którego gospodarzami półtora wieku wcześniej byli państwo Prendowscy, odsłonięto tablicę pamiątkową z napisem: „W hołdzie bohaterom Powstania Styczniowego - obywatele Gminy Mirzec”. (Wykorzystano m.in. „Świętokrzyski słownik biograficzny”, Kielce 2009 oraz informacje ze strony www.mirzec.pl. Fotografia za: J. Prendowska, „Moje wspomnienia”, Kraków 1962).

[JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Baszty na błękitach nieba

Bajkowy niemal, literacki opis chęcińskiego zamku i okolic znaleźliśmy w 18. numerze tygodnika krajoznawczego „Ziemia” z 1911 roku. Jego autor to nasz znany powieściopisarz Adolf Dygasiński. Przytaczamy obszernie fragmenty.

„Niby biała taśma snuje się, wiję kręto od Kielc, odznaczona szeregiem słupów telegraficznych, równa i twarda szosa, wiodąca ku Michałowicom. Już ginie wśród iglastych borów, co ciemnym szlakiem zamykają krajobraz, już wypływa na równinę zbożami obsianą, zieloną łąk murawami, strumieniami zroszona, już pnie się na jakąś łysą górę, to znowu bieży poprzez okolicę pełną kamieni, o glebie czerwonej, a ubogiej w płody polne. Podróżnik na tej drodze z daleka już spostrzeżenie trzy baszty zamku chęcińskiego, wyraźnie odrysowane na błękitach nieba i długo potem narzucające się oku. Zamek resztkami sterczy na potężnej marmurowej opoce, a musi groźnie sterczeć, skoro mieszkańcy leżącego u stóp góry miasteczka z trwogą wznoszą nieraz oczy i zapytują: ‘Mocny Boże, co się stanie z nami, jeżeli kiedy baszty i ściany zamczyska zwałą się na Chęciny?’”.

Jakby w bajce, wszystko tutaj jest marmurowe: góra, zamek, miasto na dole, szosa. Cała zamkowa góra, z ciemno popielatego marmuru, ma postać dziką, odznacza się brakiem roślinności; jeno na północnym stoku porasta jakaś murawa, na niej tu i ówdzie mizerny krzaczek karłowatego jałowcu. Od południowej strony i tego nie ma. Widok z góry zamkowej bardzo rozległy: na północo-zachód góra Zelejowska, słynna z marmuru różowego w białe żyłki; na zachód góra Miedzianka o dziesięć wiorst odległa, głośnie tu podaniem, jakoby lochy zamku chęcińskiego aż do niej sięgały; od wschodu, południa i północy Chęciny, Stare Chęciny, Podzamcze chęcińskie stanowią najbliższe otoczenie zamku, a są to miejscowości obfitujące w starożytne pamiątki. Wielka obfitość kamienia, jako budulcu, tudzież trudny przystęp do zamku zabezpieczają szanowną ruinę przed chciwością i swawolą ręki ludzkiej, która gdzie indziej zadaje srogie ciosy szczątkom zamkowemu. Ale woda, powietrze i tak w ciągu wieków zrobiły swoje. Ściany zamku są w oplakany stan; ich otwory zupełnie zatraciły kształt i wyglądają jak dziury w zużytych łachmanach. Za to krzepko stoją dwie okrągłe baszty, dobudowane w górnych częściach z cegły, która szczerbiała pod wpływem dżdżów i słońca. Trzecia czworoboczna wieża i cała już reszta zamku - na wskroś marmurowe - pełne są szczerb, szczelin i rysów. Główna wjazdowa brama znajdowała się tu od wschodu, a ślady drogi do niej wiodącej są dziś jeszcze bardzo widoczne. W zachodniej części przy wieży czworobocznej jest obszerny dziedziniec z zawaloną studnią. Zamek chęciński zalicza się u nas do najstarszych...”.

Ilustracja:
ruiny zamku na
fotografii Henryka
Poddębskiego z lat
30. XX w.



Rubryki sprzed lat

Pisali w styczniu

Oplanach uczczenia jubileuszu 25-lecia „nad wyraz płodnej i pełnej chwały” pracy Henryka Sienkiewicza wspomniano w 1900 roku w „Gazecie Kieleckiej”. W numerze z 1 stycznia czytamy: „Obecnie nadeszła chwila, by dać wyraz wdzięczności, jaką odczuwa każde polskie serce na wspomnienie jego imienia”. Grono wielbicieli naszego wieszczki wystąpiło więc do władz „z podaniem o zatwierdzenie komitetu jubileuszowego Henryka Sienkiewicza z prawem zbierania składek celem złożenia mistrzowi daru w postaci mniejszej lub większej nieruchomości. (...) Nie chodzi tu o wynagrodzenie mistrza, ale o złożenie widomego dowodu, że umiemy uczcić chlubę naszą, tudzież, iż pragniemy, aby kiedyś, strudzony pracą, zażył spokoju wolny od trosk doczesnych” - podkreślali autorzy odezwy. Pałac w Oblęgorku, który pisarz otrzymał w darze, wybudowano w latach 1901-1902.

Dwadzieścia lat później kielecki dziennik donosił o ważnym wydarzeniu: przyjeździe pierwszego wojewody kieleckiego. „W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Kielc wojewody kieleckiego, p. Pękosławskiego. Trudności spowodowane brakiem lokali na biura województwa mają być częściowo w ten sposób usunięte, że starostwo oddaje województwu salę portretową i lewe skrzydło zamku, gdzie obecnie mieszczą się biura władz wojskowych. Biura te będą przeniesione do prawego skrzydła zamku. Chodzi na razie o zorganizowanie przynajmniej wydziału administracyjnego oraz kancelarii p. wojewody. Oczywiście oddanie części zamku nie rozstrzyga sprawy braku lokali. Województwo musi posiadać własny gmach...” („Gazeta Kielecka” z 1 stycznia 1920 r.). Wojewoda Stanisław Pękosławski przybył do Kielc 4 stycznia, a urzędowe biura rozpoczęły oficjalnie pracę 19 lutego. Jak wiadomo, do wybuchu wojny mieściły się one w gmachu zabytkowego pałacu biskupów. Korespondencję wystarczyło wówczas zaadresować: „Kielce, Zamek”.

W styczniowym numerze ilustrowanego miesięcznika świętokrzyskiego „Radostowa” z roku 1938 odnajdujemy ciekawy tekst, w którym kielecki artysta Stanisław Prauss zachwalał uroki naszego regionu. „Piękno ziemi kieleckiej i bogactwo jej krajobrazu znane są szeroko” - zaznaczył on na wstępie artykułu „Region świętokrzyski natchnieniem dla malarzy”. „Z każdego większego wzniesienia w mieście, obracając się na wszystkie cztery strony świata, widzi się lasy, lasy, rozlane szerokim koliskiem po wszystkich wzgórzach, spiętrzone kondygnacjami - dalsze sine, zamglone, bliższe ciemne, poważne. Kielce leżą jak gdyby na dnie podłużnej misy, brzegi której do dziś dnia jeszcze porastają gęste lasy o bardzo różnorodnym charakterze i wielu odmianach motywu pejzażowego. To właśnie stanowi ich wielki urok i czar” - twierdził nasz malarz.

O występie Mieczysławy Ćwiklińskiej w sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury informowało „Słowo Ludu” z 19 stycznia 1967 roku. Kielecka publiczność miała okazję podziwiać znakomitą artystkę w sztuce A. Casony „Drzewa umierają stojąc”. „Sędziwa (87 lat!) aktorka wciąż jednakowo bawi i wzrusza do łez, wygląda znakomicie, żywo porusza się po scenie, a nawet tańczy walca” - czytamy. „To już siedemset dziesiąte przedstawienie tej sztuki. Czuję się trochę zmęczona, ale bez sceny nie umiem żyć” - mówiła pani Mieczysława w wywiadzie dla kieleckiego dziennika. Rolę w tym spektaklu Mieczysława Ćwiklińska grała do 1971 roku, występując w niej prawie 1500 razy.

Rozmowa z ks. prof. Włodzimierzem Sedlakim znalazła się na łamach styczniowego wydania z roku 1982 miesięcznika społeczno-kulturalnego „Przemiany”.

Wybitny naukowiec został wówczas jednym z laureatów dorocznej nagrody „Przemian”. Na pytanie, co wyznacza początek drogi uczonego, profesor odpowiedział: „Nie magisterium, nie doktorat i nie habilitacja, ale poszukiwanie własnego podwórka dla pracy naukowej. Dla mnie przejściowe było zainteresowanie starożytnym hutnictwem żelaza w Górach Świętokrzyskich, człowiekiem na tle Gór Świętokrzyskich - od najdawniejszych czasów. Przejściowa była na samym początku fizyka relatywistyczna. W rezultacie zostały trzy kierunki równoległe kontynuowane: paleobiochemia krzemu, Góry Świętokrzyskie (geologia i paleontologia warstw kwarcytowych) oraz bioelektronika”.

Dziewięć lat wcześniej czytelnicy „Przemian” mogli zapoznać się z fragmentami „Szopki Kabaretu Yeti A.D. 1973”, prezentowanej wcześniej w klubie „Merkury” przy ul. Źródłowej. „Podjęta uchwała, naszych dni to znamie: / praca ma się liczyć, nie zaś wygadanie! / Pod tym kątem dzisiaj na Kielce spojrzemy / i mniemać wypada, że się zabawimy” - zapowiadali kabareciarze piórami kieleckich dziennikarzy Wiesława Barańskiego i Jana Goca. Popularny przez lata Kabaret „Yeti” powstał w Kielcach w roku 1958, a wśród wielu przygotowanych przez nich programów szczególnie popularne były właśnie kolejne „Antyszopki”.

Na koniec wracamy jeszcze do „Słowa Ludu”. W latach 60. ubiegłego stulecia kielecki dziennik publikował rubrykę „Pozycje naszych statków” - informowano, gdzie danego dnia znajdują się morskie jednostki o nazwach związanych z naszym regionem. Z „Magazynu” SL z 2 stycznia 1965 r. dowiadujemy się: „S/s Kielce - w Aarhus, skąd dziś wieczorem wychodzi do Szczecina. M/s Wiślica - w Casablanca, skąd w poniedziałek statek wychodzi do Dakaru. S/s Huta Ostrowiec - w morzu, jutro statek przychodzi do Lizbony”

[wybór: JK].



Mieczysława Ćwiklińska na fotografii z ok. 1900 r.



H. Sienkiewicz (na pierwszym planie) przed pałacem w Oblęgorku.



Kielecki kabaret „Yeti” (fot. ze zbiorów R. Mikurdy)

ZYGZAKIEM

WXIX stuleciu popularne były wszelakie podręczniki „grzeczności i obyczajności”, w których starano się zwracać uwagę na właściwie zachowanie się w towarzystwie. Jednym z ciekawszych tego typu poradników jest niewielka książeczka, wydana w 1834 r., o kwiecistym nieco tytule „Dwanaście przestróg ku przyzwoitemu zachowaniu się pomiędzy ludźmi osobom wszelkiego stanu i wieku potrzebnych i użytecznych”. Oto garść tych porad, nadal aktualnych...

Po pierwsze: wykształcenie spojrzenia i powierzchownej postaci. „Spojrzenie, które ma się wszystkim podobać i być ozdobą naszego oblicza, powinno się odznaczać otwartością i wesołością. Ma być takie, abyśmy nim zaufanie w drugich zjednać sobie mogli, które by dawało poznać czystość i szlachetność myśli”. Po drugie: postawa ciała. „Dobrze wykształcony człowiek nie stanie w towarzystwie jak sztywny drewniany posąg, ani też jak lalka wszystkimi członkami poruszająca, nie narazi się przez śmieszne postawy i miny na szydercze żarciki, lecz zręcznymi i lekkimi poruszeniami odznaczać się powinien”.

Po trzecie: powaga. „Umiarkowany człowiek w mowie i postępowaniu trzyma się zawsze środkowej drogi. W każdym jego kroku, uczuciu i słowie okazuje spokojne zastanowienie się, rozwagę i zamyślenie w prawdzie”. Po czwarte: „Obyczajność jest to widoczne usiłowanie w mowie i uczynkach tak się zachować, ażeby każdy poznał, iż przez to chcemy mu okazać nasz szacunek oraz jego zasługi i przymioty w przyzwoitym sposobie uczcić”.

Po piąte: „Do głównych zalet światowego człowieka należy równie czysta i płynna wymowa, jak mocny i mile brzmiący głos. Jak często raptownie znika nasze ułudzenie, kiedy widzimy młodą damę, albo w kwiecie wieku będącego mężczyzną, na których dotąd z upodobaniem spoglądaliśmy, otwierających usta i mówiących”. Po szóste: ukłony. „Pospolicie nazywamy ukłonem to pochylenie ciała, przez które drugim chcemy okazać naszą życzliwość, względy i uszanowanie”.

Po siódme: „Oczywistym dowodem przyzwoitej powierzchowności jest czysty i stosowny ubiór. Daje on nam niejako wyobrażenie o charakterze i często z niego możemy wnosić o sposobie myślenia i obyczajach człowieka”. Po ósme: przyzwoicie przy stole. „Będąc zaproszonym na obiad, staw się na oznaczoną godzinę, wszakże nie nadto wcześnie, bo by się to nie zgadzało z dobrym tonem, ani też nadto późno, gdyżby to oznaczało nieznaną znajomości świata”.

Po dziewiąte: „W towarzystwie wszystkich oczy są na nas obrócone; wystawieni jesteśmy na sąd każdego z przytomnych. Jakże więc usilnym staraniem naszym być powinno, tak się pokazać i zachować, ażebyśmy niesmaku i śmiechu nie wzbudzili”. Po dziesiąte: „Odwiedzając jakie znakomite osoby, jest zwyczajem kazać się zameldować przy wejściu do salonu kłaniać się należy towarzystwu tam zgromadzonemu, ale tak, aby te ukłony zaczynały się od gospodyni i gospodarza domu, potem zwracając wzrok na wszystkich, pokłonić się i powrócić znowu do gospodarza”.

Po jedenaste: „W obcowaniu ze znakomitemi osobami, stałość charakteru jest pierwszym naszym obowiązkiem. Oni co zawsze zgodnością i powagą przywykli są postępować, pragną ażeby część takowych przymiotów posiadali i ci, którym do siebie przystąpić pozwalają”. Po dwunaste: „Sposób obchodzenia się z kobietami powinien być szczerzy, uprzejmy, grzeczny, delikatny i obyczajny. Skromność, wstydlivość, obyczajność, powinny się na naszej twarzy i postawie ukazywać, jeżeli od świat znających dam dobrego przyjęcia nadzieję mieć chcemy”.

PRZEPISY KULINARNE



KLOPS PIECZONY

Składniki: 1 kg mięsa wieprzowego, 20 dag bułki, 10 dag cebuli, 2 jajka do mięsa, 3 jajka ugotowane na twardo, 7 dag tłuszczu, sól, pieprz, papryka, majeranek, bazylia, jałowiec.

Przygotowanie: Do zmielonego mięsa dodać namoczoną i odcisniętą bułkę, podsmażoną cebulkę, jajka. Przyprawić solą, pieprzem, papryką i majerankiem. Wyrobić na jednolitą masę. Ugotowane jajka obrać i przekroić na połówki. Wykładamy na stolnicę masę mieloną, rozplaszczamy, nadając jej kształt prostokąta. Pośrodku wzdłuż dłuższego boku układamy połówki ugotowanych jaj. Zwijamy brzegi i formujemy wałek. Układamy klops na blasze posmarowanej tłuszczem. Na wierzchu posypujemy obficie majerankiem, bazylią, rozartym jałowcem i pieczemy w gorącym piekarniku. Po upieczeniu klops studzimy i kroimy w plastry (przepis Koła Gospodyń Wiejskich w Gojcowie, gm. Opatów).

KLUSKA MIEDZIANOGÓRSKA

Składniki - ciasto: 1/2 kg mąki, 1 jajko, odrobina ciepłej wody.

Farsz I: 20 dag kiszzonej kapusty, 10 dag suszonych grzybów, 1 łyżka masła, 1 mała cebula; **farsz II:** 5 dużych surowych ziemniaków, 2 ugotowane ziemniaki, żółtko, 10 dag drobno posiekanego boczku wędzonego, pieprz, sól.

Przygotowanie: Wymieszać składniki na ciasto i zagnieść jak na kluski, rozwałkować, włożyć do szerokiego garnka i ugotować (5 min.), następnie wyjąć i rozłożyć na lnianej serwecie. Grzyby namoczyć, ugotować, odsączyć i udusić z łyżką masła i cebulą. Kapustę ugotować. Wszystkie składniki wymieszać i posiekać. Surowe ziemniaki utrzeć na tarce, lekko odcisnąć, dodać ugotowane tłuczone ziemniaki oraz żółtko i boczek, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Farsz układamy na cieście w kolejności: pierwszy farsz z kapusty, następnie z ziemniaków, pozostawiając wolne od farszu brzegi. Ciasto zwijamy jak roladę, owijamy w lnianą ściereczkę, brzegi mocno związujemy nicią. Gotujemy 10-15 min. w lekko osolonej wodzie. Podajemy z sosem grzybowym lub okraszone skwarkami.

ZUPA PARTYZANCKA

Składniki: 1 kg całego grochu, 1 kg pęczaku, 1/2 kg różnych warzyw, 1 golonka, 1/2 kg żeberek, 30 dag kielbasy, sól, pieprz.

Przygotowanie: Groch namoczyć kilka godzin wcześniej w letniej wodzie, ugotować razem z mięsem i warzywami do miękkości. Wyjąć mięso, pokroić w kostkę, zmieszać ponownie z zupą razem z oddzielnie ugotowanym pęczakiem. Przyprawić do smaku (dwa przepisy Koła Gospodyń Wiejskich „Macierzanka” w Miedzianej Górze).

ŚLEDZIE POD PIERZYNĄ

Składniki: 5 jajek 1/2 kg śledzi, 2 buraki, 2 marchewki, 2 cebule, majonez, 20 dag sera żółtego.

Przygotowanie: Jajka ugotować, zetrzeć na tarce buraki, marchew ugotować i również zetrzeć na tarce. I warstwa: buraki i marchew- zetrzeć i zakwaszyć kwasem. II warstwa: majonez. III warstwa: śledzie pokrojone w kostkę i cebula oraz 2 łyżki oleju. IV warstwa: majonez. V warstwa: jajka starte na tarce. VI warstwa: majonez. VII warstwa: ser żółty starty na małych otworach tarki.

PARZYRODA

Składniki: 1/2 kg kapusty kiszzonej, 1/2 kg kapusty świeżej, 1/2 kg wędzonej słoniny lub żeberek, 4 ziemniaki, przyprawy.

Przygotowanie: Obydwie kapusty ugotować osobno, po ugotowaniu połączyć je z obsmażoną słoniną lub żeberkami. Zagęszczamy to ugotowanymi ziemniakami, doprawiając do smaku solą, pieprzem oraz dowolnymi przyprawami (dwa przepisy Koła Gospodyń Wiejskich w Mirowicach).

Przypomnieliśmy kilka receptur nadesłanych niegdyś do nas na regionalny konkurs kulinarny.